

Połowa JST w 2018 wkroczyła z nadwyżką

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: sobota, 24, marzec 2018 10:51

Jarosław Komża

Odslony: 1420

Na posiedzeniu sejmowej podkomisji ds. finansów komisji samorządu terytorialnego 20 marca, dyrektor departamentu finansów samorządu terytorialnego Ministerstwa Finansów Zdzisława Wasążnik przedstawiła posłom informacje o wykonaniu samorządowych budżetów za 2017 r. Dobra wiadomość jest taka, że spośród wszystkich JST niemal połowa (1378, tj. 49,1 proc.) zamknęła ubiegły rok nadwyżką, a zadłużenie jest niskie. Gorsza jest taka, że aż 85 proc. w wydatkach ogółem stanowią wydatki bieżące.

Dochody i wydatki z roku na rok wyższe, ale te ostatnie skoczyły w 2017

Wśród JST z nadwyżką za 2017 r. najwięcej jest województw (11 z 16, czyli 68,8 proc.). Na drugim miejscu są powiaty (171, tj. 54,5 proc.), potem gminy (1168, tj. 48,4 proc.), na końcu miasta na prawach powiatu (28, tj. 42,4 proc.). W samorządowych finansach utrzymuje się tendencja wyższych dochodów i wyższych wydatków. Przy czym o ile dynamika wzrostu tych pierwszych w porównaniu do roku 2016 i w okresie wcześniejszym 2016 /2015 jest niemal liniowa (z roku na rok dochody łączne rosły o ok. 13-14 mld), to dynamika wydatków jest skokowa. W roku 2016 w porównaniu do 2015 wydatki łączne wzrosły o ok. 9 mld, natomiast porównując 2017 z 2016 wzrost wydatków nastąpił o 24 mld zł (z 206 mld zł w 2016 r. na 230 mld zł w 2017 r.). Przyczynę wzrostu wydatków widać po części w statystyce dochodów i wydatków na współfinansowanie projektów z funduszy unijnych. Z danych MF wynika, że dochody na współfinansowanie wzrosły w JST o niecałe 11 proc., a wydatki JST na współfinansowanie w 2017 r. były wyższe od tych w 2016 r. o 123 proc.

Połowa dochodów jest własnych, z tego PIT daje 40 proc., wszystkie własne rosną

W 2017 r. łączne planowane dochody zrealizowane zostały niemal w 99 proc. W strukturze dochodów JST dochody własne stanowiły 49,3 proc., dotacje 27,1 proc., subwencje 23,6 proc. Najszybciej w 2017 r. w porównaniu do 2016 rosły dotacje (o 15,6 proc.), natomiast dochody własne o 6,1 proc., a dochody z subwencji ogólnej o 2,3 proc. Gdy spojrzymy na rodzaje JST, to widać, że we wzroście dochodów własnych JST największy udział miały dochody własne gmin (stanowiły niemal połowę 48 proc.). Udział miast na prawach powiatu wyniósł 34 proc., powiatów 11 proc., województw 6,4 proc.

Jakie źródło w strukturze dochodów własnych JST stanowiło największy udział? Tu odpowiedź także nie jest trudna. Najważniejszym źródłem wpływów pozostaje PIT, jego udział w dochodach własnych wyniósł w 2017 r. 39,6 proc. Potem długo nic i na drugiej pozycji jest podatek od nieruchomości z udziałem 19,3 proc. Na trzecim miejscu są wpływy CIT - 7,4 proc. udziału. A z którego ze źródeł wpływ najwięcej przyrósł w stosunku do roku poprzedniego? Okazuje, że z podatku od nieruchomości. Tu wpływ był wyższy od 2016 r. o 12,6 proc.. Z kolei wpływ z PIT był większy o 9,2 proc, a z CIT o 5,1 proc.

Jak zauważyła dyrektor Wasążnik, z ogólnym wzrostem wpływów z podatków dochodowych łączy się potrzeba zwiększenia interwencji państwa dla biedniejszych samorządów w ramach systemu korekcyjno-wyrównawczego opisanego w ustawie o dochodach JST. Widać to w większym strumieniu pieniędzy z subwencji ogólnej. Choć wzrost kwoty subwencji ogółem był niewielki (łącznie o 2,3 proc.), to największy udział w tym wzroście miała część wyrównawcza (było jej więcej niż w 2016 r. o 7,5 proc.).

Gdy przyjrzymy się strukturze dotacji - które w 2017 r. były źródłem dochodów o największym, 15 proc., wzroście - to wśród ich typów największy przyrost nastąpił z tytułu pomocy finansowej udzielanej między JST na dofinansowanie zadań własnych (ponad 30 proc.). Dopiero na drugim miejscu jest źródło

zewnątrze - dotacje na zadania zlecone (było ich w porównywaniu do 2016 r. więcej o niemal 19 proc.).

Wysokie wydatki bieżące w 2017 urosły, ale zdecydowanie szybciej majątkowe

Niepokojąca jest informacja o utrzymującym się wysokim udziale wydatków bieżących (84,7 proc.) w wydatkach ogółem. Choć były one niższe od zaplanowanych o 4 proc., to w stosunku do 2016 r. wzrosły o 8 proc. Z kolei wydatki majątkowe, których udział w wydatkach ogółem wynosi 15,3 proc., miały niższe wykonanie od planowanych o 18 proc., ale i tak wzrosły w stosunku do 2016 r. o ponad 36 proc. Wydatki zostały zwiększone przede wszystkich przez gminy (o 14 proc.) i przez województwa (o 13,5 proc.). Dalej przez miasta na prawach powiatu o 9 proc. i tyle samo przez powiaty.

Nadal niskie zadłużenie

Z danych MF wynika, że zobowiązania JST w 2017 r. wyniosły tyle samo co w 2016 r., tj. 69 mld zł. Niemal na całą kwotę (93 proc.) samorzady wzięły kredyty i pożyczki. W ogólnej kwocie zadłużenia prawie połowę (47 proc.) stanowi dług miast na prawach powiatu (choć ich zobowiązanie odrobinę, bo o 1,4 proc., zmniejszyło się w stosunku do 2016 r.). Na drugiej pozycji są gminy mające 36 proc. udziału w ogólnej kwocie zobowiązań. Ich dług z kolei przyszedł i to najczęściej spośród wszystkich rodzajów JST – o 4 proc. Najmniejsze zadłużenie mają powiaty (8 proc. udział w całej kwocie). Niemal tak samo niski udział w zobowiązaniach sektora samorządowego w 2017 r. miały województwa. One w największym stopniu zredukowały swój dług (o 10 proc.).

Patrząc na relacje długu do dochodów ogółem w 2017 r. największą grupę (28 proc.) stanowiły samorzady z niskim zadłużeniem tj. w granicach od 10 do 20 proc. dochodów. Drugą grupą (23 proc.) były JST z relacją 20-30 proc., potem (20 proc.) te z bardzo niskim długiem, tj. poniżej 10 proc. Samorządów z relacją długu do dochodów powyżej 50 proc. było łącznie niecałe 4,5 proc. Patrząc na to od strony rodzajów JST, najwyższy wskaźnik relacji długu do dochodów mają miasta na prawach powiatu i województwa (41 proc.), a najniższy powiaty (22 proc.).